

Wiadomości

24.06.2017 16:39

Treść

W dziale mechanicznym ochotnicy - Ewa i Dawid - na huśtawce doświadczyli zjawiska przenoszenia drgań. Następnie bez powodzenia próbowaliśmy ustawić w pozycji poziomej dużą platformę równowagową. Nie udało się, ale mieliśmy przy tym dużo zabawy. Tomek i Dawid sprawdzali trzecią zasadę dynamiki Newtona i doświadczyli, czym jest zderzenie sprężyste. Kołyska Newtona udowodniła zasadę zachowania pędu i energii a ciężkie magiczne stożki poruszały się samoczynnie w górę równi pochyłej bez żadnego mechanizmu napędowego. Chłopcy próbowali rozłączyć półkule magdeburskie - niestety bez powodzenia. Ale, dla pocieszenia, w 1654 roku użyto 16 koni, by rozerwać podobne. Na karuzeli fizyka zasada zachowania momentu pędu sprawiała, że trudno nam było przemieścić się na drugą stronę platformy, powietrzna armata służyła za przyrząd do stylizacji fryzur a ruch postępowy i obrotowy sprawdziliśmy na magicznej szpuli, gdzie czas przemieszczania się kuli pomiędzy dwoma punktami nie był najkrótszy na prostej, co byłoby zrozumiałe, ale na cykloidach. Doświadczyliśmy, jak dawniej wyglądało porozumiewanie się wewnętrzne na statkach, okrętach, fortyfikacjach - przy pomocy telegrafu akustycznego. W dziale akustycznym sprawdzaliśmy swoje muzyczne talenty na kamiennych cymbałach, kamertonie, organach rurowych, ksylofonie, trójkątach, dzwonach rurowych itd. W dziale optycznym było sporo radości przy krzywych zwierciadłach czy walcowym lustrze. W Zapachowie poznaliśmy różnorodne funkcje aromatów wytwarzanych przez rośliny. To nie wszystkie atrakcje, które dane nam było podziwiać. Po

oprowadzeniu przez przewodnika, wracaliśmy do tych ciekawszych, intrygujących.

Po dużej dawce nauki zasłużyliśmy na obiad i spacer po Krakowie. Podziwialiśmy wyjątkowe miejsca: ulicę Floriańską, Rynek, Sukiennice, kościół Mariacki i – jak każe tradycja – karmiliśmy gołębie.

Wycieczkę zakończyliśmy w Teatrze Bagatela na „Mayday”, sztuce, która święci triumfy nieprzerwanie od maja 1994 roku. Rewelacyjny spektakl, dwie godziny śmiechu, niemal bez wytchnienia, komizm słowny, sytuacyjny i postaci na wysokim poziomie. Nasza reakcja po obejrzeniu spektaklu dowodzi, że teatr nie musi być nudny, nie musi odstraszać i zniechęcać. Jesteśmy żywym dowodem, że sztuka przez duże „S” jest dostępna dla młodych ludzi, a młodzi ludzie jej potrzebują. Nasze pierwsze słowa po wyjściu z teatru brzmiały: „Kiedy jedziemy na drugą część sztuki?” Zatem ciąg dalszy nastąpi...

Klasa 2c Technikum z opiekunami: Panią Beatą Ząbek i Panią Małgorzatą Janowską

GALERIA

[Przewiń do początku](#)